



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

14 lipca 2013 r.

XV niedziela zwykła

nr 28/2013 (86)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

„A kto jest moim bliźnim?”

Łk 10,29

Dzisiejszy fragment Ewangelii według św. Łukasza jest nam bardzo dobrze znany. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie zapada bowiem w pamięć. Można powiedzieć, że jest bardzo plastyczna i sugestywna. Na żydowskich słuchaczach Pana Jezusa i potem czytelnikach Ewangelii wymowa tej przypowieści robiła jeszcze większe wrażenie. Dlaczego? Żydzi gardzili bowiem mieszkańcami Samarii. Tak było od czasów powrotu z niewoli babilońskiej (538 r. przed Chr.), gdyż Babilończycy zasiedlili tę część Ziemi Świętej ludnością etnicznie obcą Izraelitom. Ona zasymilowała się potem z rdzennymi mieszkańcami i tak powstał naród Samarytan. Poza tym Samarytanie mieli na górze Garizim swoją świątynię, gdzie oddawali cześć Jahwe. Mieli też swoją Torę, czyli Pięcioksiąg Mojżesza. Tego Żydzi nie mogli im wybaczyć. Uważali ich za odstępców od prawdziwej wiary. Jedną z największych obelg dla Izraelity było usłyszenie od innego: Ty Samarytaninie!

I oto, co mówi Pan Jezus – tylko zniechęcony Samarytanin pomógł temu nieszczęśnikowi pobitemu prawie na śmierć przez bandytów. Jakże to musiało zawstydząć Żydów. Oni, wybrańcy Boży, a nie

umieją odpowiedzieć sobie na proste pytanie: Kto jest moim bliźnim? Reprezentuje ich „uczony w Prawie”, któremu też nie może przejść przez gardło słowo „Samarytanin”. Odpowiada bowiem na mowę Chrystusa: „Ten, który okazał mu miłosierdzie”. Dla nas to też wielka lekcja pokory i prawdziwej miłości drugiego człowieka. Bliźnim jest każdy. Dosłownie każdy. I choć ciężko nam to może przyjąć do wiadomości, ale tak po prostu jest.

„Żaden człowiek nie jest obcy dla tego, kto powinien być bliźnim wszystkich potrzebujących i poczuwać się do odpowiedzialności za ich życie, jak naucza wymowna i przekonująca przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10,25-37). Nawet wróg przestaje być wrogiem dla tego, kto ma obowiązek go kochać i czynić mu dobro, zaspokajając gorliwie i bezinteresownie jego życiowe potrzeby. Szczytem tej miłości jest modlitwa za nieprzyjaciół, która współbrzmi z przewidującą miłością Boga: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mt 5,44-45; por. Łk 6,28.35)”.

Rok Wiary

W Roku Wiary możemy, a nawet powinniśmy zadawać sobie pytania związane z naszą wiarą. Człowiek, który nie zastanawia się nad tym, w co wierzy, w rzeczywistości nie czyni postępów, a wręcz robi cofa się w rozwoju duchowym. Trzeba pytać, pytać i jeszcze raz pytać... i szukać odpowiedzi.

Katecheza 4

Wierzę w Jezusa Chrystusa...

...który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny...

REWOLUCJA W BETLEJEM

Kiedy szukamy Boga, spoglądamy w górę. Mamy dobrą intuicję, że On jest ponad nami. W Betlejem wszystko wywróciło się do góry nogami. Bóg stał się człowiekiem. Kimś małym, bezbronnym, zdanym na innych. Odtąd można Go spotkać „na dole”.

Aby wejść do Bazyliki Bożego Narodzenia w Betlejem, trzeba się mocno schylić. Do wnętrza prowadzi bowiem niskie drzwi, zwane drzwiami pokory. To wymowny znak, że Boga-Człowieka trzeba szukać nie w górze, lecz na dole, na ziemi. Można ucałować ziemię, po której chodził, na której spał, mieszkał, pracował, kochał, płakał, cierpiał, umarł... jak każdy człowiek. Nic, co ludzkie, nie było Mu obce (z wyjątkiem grzechu!). „Bóg jest tak wielki, że może sobie pozwolić na to, żeby być małym. Bóg przyjął ludzkie oblicze” – mówił Benedykt XVI. Bóg stał się tak bliski człowiekowi, że bardziej już nie można. Pokora jest bramą prowadzącą na spotkanie z pokornym Bogiem.

MOST MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

Teologia posługuje się słowem „wcielenie”. To określenie nawiązuje do początku Ewangelii św. Jana: „Słowo stało się ciałem” (J 1,14). Sam termin może być nieco mylący. Sugeruje bowiem, że Bóg przyjął tylko ludzkie ciało. Bardziej precyzyjnym wyrażeniem byłoby: „wczłowieczenie”. Bóg bowiem przyjął na siebie całe człowieczeństwo, a więc także jego duchowy wymiar. W teologii przyjął się jednak termin „wcielenie”, i tego się trzymamy.

„Jedne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały” (KKK 464).

Te fałszywe interpretacje szły albo w kierunku pomniejszania człowieczeństwa, albo zaprzeczania Bóstwu Chrystusa. Tak zwani *dokeci* twierdzili, że Chrystus tylko udaje człowieka, że jest jakby „prze-

brany za człowieka”. Z kolei arianizm kwestionował Bóstwo, uważając, że Bóg nie może się tak bardzo poniżyć, by stać się człowiekiem. Obie te tendencje w myśleniu czy w religijności są obecne i dziś. Wielu współczesnych (zwłaszcza wykształconych) uznaje, że Jezus był jedynie wybitnym człowiekiem, moralistą, nauczycielem itd. Natomiast nie mieści im się w głowie to, że to jednocześnie Bóg. Z kolei prości pobożni ludzie często gubią gdzieś prawdziwe człowieczeństwo Jezusa. W ich pełnej szacunku postaci wobec Jezusa pozostaje On tylko Synem Bożym – Kimś tak wielkim i odległym, że trzeba szukać innych, bardziej „ludzkich” pośredników między niebem a ziemią (Maryja, święci). Tymczasem cały sens Wcielenia jest właśnie w tym, że pokonana zostaje przepaść dzieląca Boga i człowieka, że Bóg stał się nam Bratem. Między Bogiem a człowiekiem przerzucony został most, któremu na imię Jezus Chrystus. Maryja i inni święci szli po tym Moście do Boga, do świętości, do nieba. I tylko w tym sensie są pomocą i przewodnikami, że pomagają odnaleźć tę jedną jedyną drogę: Jezusa Chrystusa.

Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?

Wyznajemy w *Credo*: „dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”. Chodzi więc o nasze ocalenie, o ostateczne uleczenie z grzechu i ze śmierci. Można powiedzieć tak: Bóg przyszedł do nas po to, aby wyznać nam swoją miłość. Aby powiedzieć każdemu z nas: „kocham Cię, chcę być Twoim Bogiem”. To jest Słowo, które do nas dotarło przez Jezusa. Aby człowiek je zrozumiał, to Słowo musiało przemówić w ludzkim języku, dlatego właśnie stało się ciałem.

Wcielenie to najpełniejsza odsłona tajemnicy Boga. Kiedy apostoł Filip poprosił Jezusa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”, usłyszał w odpowiedzi: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,8-9). Czyli każde słowo, ale i każdy czyn Jezusa objawiają coś z tajemnicy samego Boga. Człowieczeństwo Jezusa było widzialnym znakiem (sakramentem) niewidzialnego Boga. Jednocześnie Jezus pokazał, co znaczy być człowiekiem. Jedno z ulubionych zdań Jana Pawła II brzmiało: „Chrystus objawił człowiekowi samego człowieka”. Czyli ukazał najpełniejszy, najpiękniejszy wzór człowieczeństwa.

Jedność Boga i człowieka, która jest w Chrystusie, jest zapowiedzią spełnienia najgłębszej ludzkiej tęsknoty: być jak Bóg. „Syn Boży stał się człowiekiem, aby nas uczynić Bogiem” - to mocne zdanie św. Atanazego cytuje katechizm (KKK 460). W raju pierwsi ludzie chcieli być jak Bóg, ale sami – bez Boga, a właściwie wbrew Bogu. Zakończyło się to katastrofą. Dzięki Chrystusowi rozumiemy, że człowiek może stać się jedno z samym Bogiem. „Wcielenie uczy nas, że Bogu i człowiekowi cudownie jest być razem” (ks. Jerzy Szymik).

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Wyznanie wiary mówi tylko o tajemnicy Wcielenia (poczęcie i narodzenie) oraz tajemnicy Paschy (męka, śmierć, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie). Jednak całe ziemskie życie Jezusa miało charakter objawienia, czyli odsłaniało prawdę o Bogu. Także wszystkie słowa i czyny Jezusa prowadziły do jednego celu: do zbawienia człowieka. Rzecz jasna, znaczenie Wcielenia i Paschy jest decydujące, i dlatego znajdują one swoje osobne miejsce w wyznaniu wiary.

Ewangelie nie przekazują wielu informacji, które zaspokajałyby ludzką ciekawość. Niewiele wiemy o ukrytym życiu Jezusa w Nazarecie, nie mamy też pełnej relacji z Jego działalnością publicznej. To, co znajduje się w Ewangeliach, zostało napisane, „abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście, wierząc, mieli życie w imię Jego” (J 20,31).

Najnowszym przypomnieniem o znaczeniu całości życia Jezusa są tzw. tajemnice światła, wprowadzone do Różańca przez Jana Pawła II:

1. Chrzest w Jordanie;
2. Wesele w Kanie;
3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia;
4. Przemienienie na górze Tabor;
5. Ustanowienie Eucharystii.

Każda z tych tajemnic jest objawieniem królestwa Bożego, które nadeszło w Osobie Jezusa. Królestwo Boże jest podstawowym tematem nauczania Jezusa. Nie chodzi tutaj o żadną widzialną strukturę czy państwo. Chodzi o rzeczywistość duchową – o to, by człowiek pozwolił Bogu być Bogiem, czyli poddał swoje życie Jego panowaniu. Władza kojarzy się nam na ogół z przemocą, siłą, ograniczeniem wolności czy uciskiem. Bóg włada inaczej: włada tylko miłością. Wstrząsający gest umywania nóg Apostołom był wymownym ukazaniem, że Bóg chce panować, ale jako sługa. Taka jest logika królestwa Bożego.

„Oryginalności Jezusa nie powinniśmy mierzyć jedynie Jego poszczególnymi słowami czy czynami. (...) Wszystko jest refleksem czegoś absolutnie Nowego: że Bóg nie przebywa już w tamtym świecie – że Bóg nie jest już kimś całkowicie Innym i Niepojętym – że jest kimś całkowicie Bliskim, kimś, kto

stał się z nami tożsamy, kimś, kto nas dotyka, i kogo my dotykamy, kogo my możemy otrzymać i kto nas otrzymuje. W tym sensie możemy powiedzieć, że właściwą oryginalnością Jezusa jest On sam – jako jedność Boga i człowieka” (Benedykt XVI).



JAKA JEST ROLA MARYI?

Tylko raz w *Credo* pojawia się Maryja: „narodził się z Maryi Dziewicy”. Macierzyństwo Maryi, Jej wyjątkowy udział w tajemnicy Jezusa Chrystusa powoduje, że zajmuje Ona wyjątkowe miejsce w naszej wierze. Skoro Maryja wydała na świat Kogoś, kto jest zarazem Bogiem i człowiekiem, należy uznać w Niej zarówno Matkę Jezusa Człowieka, jak i Matkę Chrystusa Boga, a więc należy się Jej tytuł „Bogarodzicy” („Bożej Rodzicielki”, „Matki Bożej”).

Kościół uznaje jeszcze trzy istotne prawdy (dogmaty) odnośnie do Maryi. Wszystkie one są konsekwencją Bożego macierzyństwa – wyjątkowej relacji między Matką i Synem:

1. Maryja była zawsze dziewicą: przed poczęciem Jezusa, w Jego poczęciu z Ducha Świętego i w narodzeniu oraz po wydaniu Go na świat. Dziewicze macierzyństwo Maryi podkreśla wyjątkowość działania Boga we Wcieleniu. Jezus jako Syn Boży zawdzięcza swoje istnienie jedynie Ojcu w niebie.
2. Maryja cieszy się wyjątkowym przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Oznacza to, że została Ona od chwili swojego poczęcia zachowana od skazy grzechu pierwotnego ze względu na Chrystusa. Bardzo często pojęcie „Niepokalane Poczęcie” jest mylone z dziewiczym zrodzeniem Jezusa (patrz punkt wyżej!).
3. Maryja po zakończeniu ziemskiego życia została wzięta z ciałem i duszą do nieba. Jako pierwsza po Chrystusie dostała łaski pełni zbawienia.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:

- w poniedziałek – św. Bonawentura (1218-1274), biskup i doktor Kościoła, jeden z najwybitniejszych teologów średniowiecza;
- we wtorek – Najświętsza Maryja Panna z Góry Karmel. Na Górze Karmel (w dzisiejszym Izraelu) duchowi synowie proroka Eliasza prowadzili gorliwe życie modlitwy. Z powodu prześladowań przenieśli się do Europy i dali początek nowemu zakonowi karmelitów, który pięknie wpisał się w historię i duchowe oblicze Kościoła;
- w sobotę – bł. Czesław (ok. 1180 – ok. 1242), prezbiter, duchowy syn Świętego Dominika, od którego przyjął habit dominikański.

2. W sierpniu wyruszy XXII Pieszka Pielgrzymka Diecezji Sosnowieckiej na Jasną Górę. Rozpocznie się ona w Olkuszu. Nasza grupa pilicko-ogrodzieniecka dołączy do pielgrzymki 10 sierpnia w Podzamczu. Po czterech dniach marszu 13 sierpnia dotrzemy na Jasną Górę.

Przyjmujemy zapisy. Zgłoszeń można dokonywać osobiście w zakrystii, telefonicznie pod numerem parafialnym 699-189-130 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: tabor.ogrodzieniec@op.pl. Do zgłoszenia prosimy przygotować imię i nazwisko każdego uczestnika, dokładny adres zameldowania, datę i miejsce urodzenia oraz PESEL – dane te są po-

trzebne do wykupienia ubezpieczenia. Całkowity koszt pielgrzymki wynosi 55 zł od osoby. Dla chętnych organizujemy autokar powrotny w cenie 15 zł za miejsce.

Pielgrzymka piesza jest nie tylko formą spędzenia wolnego czasu wakacyjnego, ale i okazją do przeżycia swego rodzaju rekolekcji w drodze i pogłębienia relacji z Bogiem. Gorąco zachęcamy wszystkich – młodszych i starszych – do wzięcia udziału w tym niezwykłym wydarzeniu. Przed pielgrzymką odbędzie się spotkanie organizacyjne, o terminie którego poinformujemy niebawem.

3. Przypominamy, że w wakacje obowiązuje zmieniony rozkład Mszy niedzielnych, które odprawiane są w następującym porządku: 7⁰⁰, 8⁰⁰ w Cementowni, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 17⁰⁰ w Sanktuarium w Skałce i 18⁰⁰. Nie ma Mszy o godz. 10³⁰ i 12⁰⁰.

4. W czasie wakacji i urlopów nie zapominajmy o świętowaniu Dnia Pańskiego. Na trasach wakacyjnych wędrówek nie omijajmy świątyń. W każdej z nich na spotkanie z nami czeka Zbawiciel – Jezus Chrystus. Pamiętajmy, aby nasze zachowanie w czasie ich zwiedzania było nacechowane powagą i należną czcią dla Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. Pamiętajmy o godnym stroju, o ciszy i choćby krótkiej modlitwie uwielbienia.

5. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

15 – 21 lipca 2013 r.

15 lipca – poniedziałek

7⁰⁰ + Józef Piątek – 8. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ + Krystyna Jasiówka – od sąsiadki Marzenny Lesiak z synami i mamą.

16 lipca – wtorek

7⁰⁰ + Józef Piątek – 9. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ + Józef, Roman, Leszek Gałeccy; Czesław Golba.

17 lipca – środa

7⁰⁰ + Józef Piątek – 10. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

18 lipca – czwartek

7⁰⁰ + Józef Piątek – 11. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ + Marianna Podsiadło – od Dyrektora i pracowników Ośrodka Zdrowia w Ogrodzieńcu.

19 lipca – piątek

7⁰⁰ + Józef Piątek – 12. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

20 lipca – sobota

7⁰⁰ 1) + Zofia, Czesław, Witold Biedak.

2) + Józef Piątek – 13. Msza gregoriańska.

18⁰⁰ + Czesław, Daniela, Michalina, Feliks Trawiński; Mikołaj i Katarzyna Wycisk.

21 lipca – niedziela

7⁰⁰ + Antonina, Józef Kołton; Stefan Podsiadło; Longin Gorgoń.

9⁰⁰ 1) + Irena, Stefan Matysek; Franciszka, Jan Kusior.

2) + Józef Piątek – 14. Msza gregoriańska.

11⁰⁰ + Janina Opilka – 2. r. śmierci.

18⁰⁰ + Gerard Peda – od koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej, rocznik 1962.